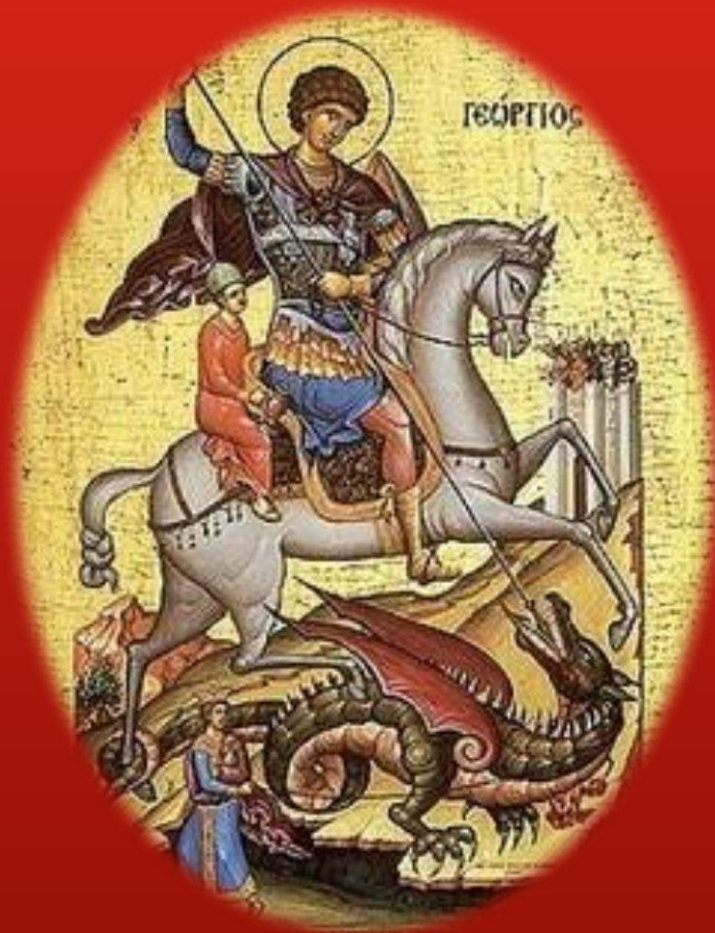


10 lat Zakładu  
Opiekuńczo-Leczniczego  
Kongregacji Sióstr  
Miłosierdzia  
św. Karola Boromeusza





# Ośrodek Świętego Jerzego we Wrocławiu



Październik 2002 – Kongregacja Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza po ponad 50 latach decyzją Komisji Majątkowej stała się ponownie właścicielem szpitala pw. św. Jerzego. Jednak do czasu zakończenia jego działalności medycznej, decyzja ta była tylko formalnością. Faktycznie opuszczane i w międzyczasie rujnowane pomieszczenia oddawano nam do roku 2008.



Decyzją Zarządu Generalnego Zgromadzenia,  
na którego czele stała M. Alberta Groń  
w części wyremontowanych pomieszczeń  
miał powstać Zakład Opiekuńczo-Leczniczy





W 2005 ruszyły  
wielkie remonty





Duszą, rękami i sercem całego  
przedsięwzięcia była S. Benedykta  
(i podarowana jej złota rybka do spełniania marzeń)

We wszystkich sprawach  
nieocenioną pomocą była ówczesna  
rodząca się wrocławska wspólnota



s. Paulina



s. Laura



s. Agnes

s. Jana

s. Gabriela

s. Felicja



s. Marcela



s. Berenike



s. Sylwia



s. Annuncjata



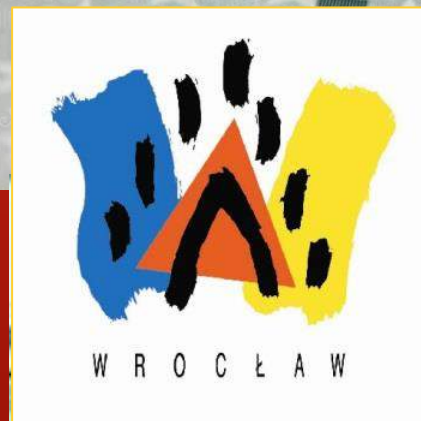
s. Letycja

W sprawach  
remontowo-budowlano-przetargowo-ekonomicznych  
Siostrę Benedyktę dzielnie wspomagała ekipa związana  
z Fundacją Evangelium Vitae



s. Dorota Baron   Iwona Skrzypczak   s.Ewa Jędrzejak   Krystyna Klamińska





Nie można też pominąć faktu, że gdyby nie pomoc z zewnątrz, nie świętowalibyśmy dziś 10-lecia Ośrodka Świętego Jerzego.

Tu wykazali się bardzo Przyjaciele boromeuszek z Polski i zagranicy, głównie z Niemiec i z Austrii.

A zwieńczenie dzieła było możliwe dzięki hojnej, bo półtoramilionowej dotacji z Gminy Wrocław





Wreszcie! Wyremontowany i wyposażony zakład  
został poświęcony 2 kwietnia 2008 r.  
w trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II  
przez Ks. Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego





# Agapa



Była wielka radość.  
... a potem nastąpiła wielka cisza...

... czas oczekiwania na wszystkie pozwolenia,  
rejestrację,  
szukanie i dobór personelu,  
podpisywanie umów  
i ten najtrudniej osiągalny...

# KONTRAKT z NFZ

Wreszcie 6 października 2008 r. do Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego p.w. świętego Jerzego mogli być przyjęci pierwsi pacjenci



Z tego czasu pochodzą przeróżne, czasem mrozące krew w żyłach, opowieści:



- a to o tym jak dzielono pierwsze-go dnia jedzenie dla chorych bez chochli



- a to o brakach personelu  
- a to o siostrzanych „posiłkach”  
srowadzanych z Trzebnicy  
i kąpaniu chorych przez Przełożoną Generalną





A potem zaczęło się zwyczajne,  
ale wypełnione po brzegi, codzienne życie...

- toaleta poranna,
- śniadanie,
- Msza św.,
- terapia zajęciowa,
- obiad,
- rehabilitacja,
- Koronka do Miłosierdzia Bożego,
- odwiedziny: rodziny, znajomych, wolontariuszy,
- kolacja,
- toaleta wieczorna
- odpoczynek nocny



Żalą lub - częściej – cieszą się Pacjenci, że są „tak zajęci, że nie mają nawet kiedy siku zrobić”. *(śp. Iza Karolewska)*

# Codzienność



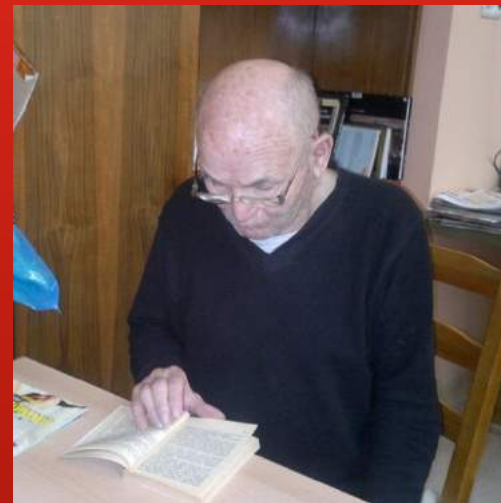


# Życie Ośrodka to w dużej mierze rehabilitacja









Nie mniej ważna i często dużo przyjemniejsza  
jest terapia zajęciowa







Życie Ośrodka to także wspólne, choć może niezbyt częste wycieczki



# To udział w bogatym życiu artystycznym



# Nie brakuje spotkań i imprez z wolontariuszami



Tu nie zapominamy o życiu duchowym i sakramentalnym



Ulubioną modlitwą wielu Pacjentów jest  
Koronka do Bożego Miłosierdzia  
i codzienna lektura duchowa



Życie Ośrodka to - można by pomyśleć –  
NIEUSTANNE ŚWIĘTOWANIE...

Może jako zapowiedź tego, co czeka nas już wkrótce

















Dziś chcemy świętować i śpiewać radosne  
TE DEUM LAUDAMUS

